

*Rafał Maćkowiak**

ELEMENTY LUDYCZNE W NAUCZANIU CUDZOZIEMCÓW JĘZYKA POLSKIEGO (NA MATERIALE SERIALU *ŚWIAT WEDŁUG KIEPSKICH*)

Słowa kluczowe: ludyczność, serial, *Świat według Kiepskich*, kultura popularna, zabawa, komizm

Streszczenie. W artykule pokazano, jak w nauczaniu języka polskiego można wykorzystać fragmenty serialu *Świat według Kiepskich*. Autor prezentuje oraz analizuje elementy ludyczne pochodzące z tego serialu. Materiał w publikacji podzielony został na osiem grup tematycznych, tj.: rymowanki; wykorzystanie przysłów i frazeologizmów; intertekstualność; leksyka młodzieżowa; zestawienie nazwiska z wyrazem, od którego ono pochodzi; neologizmy; nawiązanie do nazw własnych i wieloznaczność.

*Częściej ukazujemy słuchaczom pomniki kultury wysokiej,
więc jeśli muzyka to raczej Szopen, a nie współczesny hip-hop,
jeśli serial, to raczej „Polskie Drogi” niż np. „Świat według Kiepskich”.*

(Kobus 2010, s. 89)

Elementy kultury popularnej powinny, w mniejszym lub większym stopniu (zależnie od poziomu grupy), występować w programie nauczania języka polskiego jako obcego. Lektor „wykorzystujący jej treści i teksty na zajęciach pokaże polską kulturę żywą, atrakcyjną, a nie tylko ów pomnik, wielki i natchniony, o którego istnieniu wiemy, z którego cienia próbujemy się wyczołgać, lecz nie bardzo nam się to udaje” (Kajak 2008, s. 291).

To oczywiste, że Szopena trzeba zaprezentować słuchaczom kursu. Jest to ważny element zapoznawania ich z kulturą polską, ale warto znaleźć choć kilka minut na pokazanie również bardziej współczesnej i trochę niższej kultury, czyli np. jakichś fragmentów audycji radiowych, zabawnych reklam czy właśnie *Świata według Kiepskich*.

* rafalmac@o2.pl, Katedra Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej, Instytut Filologii Polskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź.

Serial ten (*Świat według Kiepskich*) gości na antenie Polsatu od 15 lat; cieszy się takim powodzeniem, że nadal powstają nowe odcinki. Można nawet pokusić się o stwierdzenie, że nie ma w naszym kraju osoby, która nie wiedziałaby, czym jest *Świat według Kiepskich*. Pewne cytaty z tego serialu, np. *w tym kraju nie ma pracy dla ludzi z moim wykształceniem*, stały się na tyle popularne, że można je określić mianem kultowych. Tak powszechne w naszej współczesnej kulturze zjawisko zasługuje choćby na wzmiankę w programie nauczania języka polskiego jako obcego, po to, aby rozbawić słuchaczy. Pojawia się tylko pytanie, na jakim etapie nauczania umieścić fragmenty tego serialu.

Z pewnością nie można tego zrobić w grupach na poziomie niższym od B2, ponieważ dopiero osoba na tym etapie nauki „rozumie znaczenie głównych wątków przekazu zawartego w trudniejszych tekstach. Potrafi bez problemu porozumiewać się z rodzimymi użytkownikami języka” (Seretny, Lipińska 2005, s. 19). Zaawansowana grupa (na poziomie B2) z pomocą lektora powinna bez problemu zrozumieć język bohaterów *Świata według Kiepskich*.

Badaczka języka w serialach, Barbara Sobczak, twierdzi, że „Kiepscy mówią rażąco niepoprawnie” (Sobczak 2005, s. 130), a scenarzysta *Świata według Kiepskich*, Aleksander Sobiszewski podkreśla, że „scenariusz serialu zawiera wyłącznie faktycznie istniejące (najczęściej zasłyszane) elementy językowe” (Garcarz 2005, s. 248). Zestawiając ze sobą te dwie informacje, można stwierdzić, że to nie Kiepscy, a Polacy mówią rażąco niepoprawnie. Wiadomo, scenarzyści, aby serial był bardziej zabawny, wyolbrzymili zjawisko niepoprawności językowej Polaków – postacię tylko częściowo mówią tak jak otaczający nas ludzie, niemniej Kiepscy i nasi rodacy mają ze sobą wiele wspólnego. Poza elementami niepoprawnymi *Świat według Kiepskich* jest także bogactwem ciekawych, komicznych konstrukcji językowych oraz idealnym przykładem na to, jak można bawić się językiem.

Warto także dodać, że język Kiepskich jest niemalże w stu procentach językiem potocznym. Jerzy Bartmiński pisze o tym stylu następująco: „wśród wariantów języka narodowego język potoczny zajmuje miejsce wyróżnione, wręcz wyjątkowe. Jest to przede wszystkim pierwszy w kolejności przyswajania wariant języka, ten, którego uczy się jako dzieci i który potem długo jeszcze wystarcza nam do porozumiewania się w codziennych sytuacjach życiowych; język najprostszy, najbardziej konkretny, najbliższy” (Bartmiński 2001, s. 115). Opis ten jeszcze bardziej wzmacnia przekonanie, że warto pokazać Kiepskich słuchaczom.

Elementy ze świata Kiepskich mają pokazać uczniom, jakie mechanizmy wykorzystują Polacy (piórem scenarzystów, a słowami bohaterów serialu), aby rozbawić, zaskoczyć lub zaszokować kolegę, czytelnika czy telewidza. Ma to być także moment rozluźnienia i uśmiechu podczas zajęć.

Ukazane w Kiepskich mechanizmy językowe mogą pomóc w zrozumieniu współczesnych mediów, które są coraz bardziej kreatywne, bardzo często sięgają na przykład po zabawne neologizmy czy leksykę slangową. Zjawisko to jest wyraźnie widoczne w reklamach, a to z nimi student przebywający w naszym kraju

zatknie się zaraz po włączeniu telewizora, radia, czy też przeglądając polskie strony internetowe.

Zanim przejdę do przykładów, wyjaśnię, czym jest ludyczność i co zwykle się rozumieć przez ten termin. Kazimierz Ożóg w jednym z artykułów (Ożóg 2007) do ludyczności zaliczył różnego rodzaju zabawy słowne, takie jak: rymowanki, wieloznaczność, zabawy gatunkami mowy czy zabawę stroną graficzną tekstu. Pojęcie to można więc traktować jako synonim gry słownej. Natomiast według *Innego słownika języka polskiego*: „coś co jest ludyczne, ma związek ze spontaniczną zabawą, grą i rozrywką” (ISJP, t. 1, s. 779).

W dalszej części tego artykułu, wzorując się na podziale Kazimierza Ożoga (nieco go rozszerzając), podzieliłem materiał na: rymowanki, wykorzystanie przysłów i frazeologizmów, intertekstualność, zestawienia nazwiska z wyrazem, od którego ono pochodzi, leksykę młodzieżową, neologizmy, nazwy własne i wieloznaczność. Po zaprezentowaniu przykładów z tych grup, wskażę jeszcze dwa zabawne przykłady niemieszczące się w przedstawionym schemacie.

1. RYMOWANKI

Układanie rymowanek to jeden z najbardziej powszechnych mechanizmów komizmotwórczych. Rymowanki bawią zawsze, niezależnie od kontekstu, więc ograniczę się jedynie do przytoczenia kilku przykładów, w których wykorzystano rymujące się wyrazy, przymiotniki, rzeczowniki oraz czasowniki.

Edzio Listonosz – *Panie Ferdku, poczta do pana.*

F – *Jaka poczta? Skąd?*

Edzio Listonosz – *Odrobina luksusu prosto z serca ZUS-u.* (o. 323)¹

P – *Kiedyś wysmarkiwałem się na korytarzu i on [Ferdynand] wychylił głowę z kibla i mówi: tak się smarka na browarka.* (o. 429)

J – *Tatus jest w ogóle chłopak śląski.*

H – *W dupie szeroki, w barach wąski.* (o. 323)

2. WYKORZYSTANIE PRZYSŁÓW I FRAZEOLOGIZMÓW

W tej grupie przytoczę kilka związków frazeologicznych oraz przysłów. Zaczniemy od przysłów:

Rozmowa przed toaletą

P – *Wchodź pan, ja zwolniłem na chwilę.*

F – *Jak na chwilę, co?*

¹ Każda wypowiedź została poprzedzona inicjałem bohatera, który w serialu wypowiedział dane słowa. Wykaz inicjałów: **H** – Halina Kiepska, **F** – Ferdynand Kiepski, **W** – Waldemar Kiepski, **M** – Mariola Kiepska, **J** – Jolanta Pupcia, **P** – Marian Paździoch, **B** – Arnold Boczek, **Pa** – Helena Paździochowa. Przykład zakończony zostanie lokalizacją; w nawiasach podany jest numer odcinka.

P – *No jak to by panu powiedzieć metaforycznie, nie od razu Kraków zbudowano.*

F – *Panie, o co się panu rozchodzi?*

P – *Jedna jaskółka wiosny nie czyni.*

F – *Co pan pierniczysz, panie, jaka jaskółka?*

P – *No, panie, **obstrukcje** mam i tyle, wchodzisz pan?*

F – *To mów pan jak człowiek, a nie poeta się znalazł. (o. 317)*

Wykorzystano tutaj dwa przysłowia: *jedna jaskółka, nie czyni wiosny*², które oznacza, że ‘nie należy wyciągać zbyt pochopnie wniosków z jednego wydarzenia’ (WSF, s. 149), i *nie od razu Kraków zbudowano*, czyli ‘zbudowanie, stworzenie czegoś nowego wymaga czasu i cierpliwości’ (WSF, s. 682). Niestety bohater użył przysłów w wypowiedzi skierowanej do niewykształconego człowieka (Ferdynanda), który nie zrozumiał ich przenośnego znaczenia i nie wiedział, o co sąsiadowi chodzi. Paździuch musiał więc powiedzieć wprost, że ma obstrukcję, choć bardzo tego nie chciał.

Zobaczmy teraz, jak wykorzystywane są związki frazeologiczne w tym serialu.

H – *Tylko wiesz, nie zapieprzaj tak, bo teraz tych fotoradarów nasrali, że jak nam wlepią mandat, to ja się nie wyplacę do końca życia.*

F – *Nie bój żaby, Halinka, **nie ucz ojca dzieci robić**, rozumiesz? (o. 423)*

Związku *nie ucz ojca dzieci robić* używamy, gdy „ktoś próbuje nauczyć czegoś drugą osobę, pomóc, a ta druga osoba doskonale wie, o co chodzi”³. Słowa te w ustach Ferdynanda, który prawie cały czas pije piwo, brzmią zabawnie.

M – *Ja w ogóle w duchy to nie wierzę, nie ma czegoś takiego na świecie.*

F – *Ty się nie mądraluj tu, dobrze? Bo ty **tyle wiesz, co z miski zjesz**, w ogóle wy młodzi **tyle wiecie, co wyczytacie w Internecie**. (o. 402)*

F – *Ty sralińska mądralińska, ty nie gadaj bo ty **tyle wiesz, co pizzę zjesz**. (o. 413)*

W obu przykładach, aby rozbawić telewidza, wykorzystano to samo powiedzenie, czyli *tyle wiesz, ile zjesz*, którego używa się, aby powiedzieć komuś, że jego wiedza na dany temat jest niewielka. Pierwszy przykład – *tyle wiesz, co z miski zjesz* – został wzbogacony o rzeczownik miska, drugi – *tyle wiecie, co wyczytacie w Internecie* – jest znacznie bardziej zmodyfikowany. W tym przypadku Ferdynand zwracał się do grupy osób, więc zamienił w przysłowiu liczbę pojedynczą na liczbę mnogą i wymienił słowo *zjesz* (*zjecie*) na *wyczytacie w Internecie*. W trzecim przypadku – *tyle wiesz, co pizzę zjesz* – został dodany

² W wypowiedzi Paździucha przysłowie jest nieco zmodyfikowane, lecz nie zmienia to jego sensu.

³ www.miejski.pl/slowo-nie+ucz+ojca+dzieci+robi%C4%87, [10.04.2014].

człon *pizza* (*pizzę*). O ile w pierwszym i trzecim przypadku sens tego powiedzenia praktycznie się nie zmienił, bo wciąż miał związek z czynnością jedzenia, o tyle w drugim zmienił się diametralnie, teraz dotyczy on sfery pozyskiwania wiedzy, czyli czytania treści zamieszczonych w Internecie.

J – *Wy to macie taki fajny piekacz w kuchni [...]*

F – *No i co?*

J – *No to może ja bym se go pożyczyła albo bym go raczej wzięła w ogóle, co?*

F – ***Po moim trupie!***

J – *A to wtedy to już na pewno.* (o. 355)

W tym przypadku mamy do czynienia z defrazeologizacją. Jolanta nie odczytała przenośnego znaczenia frazeologizmu *po moim trupie*, oznaczającego ‘protest, stanowczą odmowę’ (WSF, s. 566), tylko potraktowała je dosłownie, a ponadto odpowiedziała na nie, co dało efekt komiczny.

3. INTERTEKSTUALNOŚĆ

Intertekstualność to także bardzo częsty zabieg mający na celu rozbawienie telewidza. Zobaczmy, jak w serialu wykorzystano to „świadome budowanie odniesień do innych dzieł” (Mizerski 2000, s. 389).

F – *Halinka, ja naprawdę, ja **nie chcem, ale muszem** się napić, **ja się muszę napić, a nie chcę się napić.*** (o. 407)

Dwukrotnie przywołane zostały tutaj słowa Lecha Wałęsy – *nie chcem, ale muszem*⁴. Po raz pierwszy pojawiły się w niezmienionej formie, natomiast ich ponowne użycie to kreatywna zabawa, czyli zamiana kolejnością członów (poprawnie wymówionych) *nie chcę* i *muszę*.

P (widząc nekrolog) – ***Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.***

Pa – *No nie przesadzaj, Marian. Dziewięćdziesiąt dziewięć lat to w dzisiejszych czasach dobry wynik.*

B – *Jeszcze rok by pociągnął, a do sety by dojechał.* (o. 420)

Wykorzystano tu słowa ks. Jana Twardowskiego w niezmienionej formie, ale w odniesieniu do osoby mającej 99 lat i właśnie to bawi widza.

H – *Po kartofle idź.*

F – *Dobra, dobra, a **Dziewczynę o perłowych włosach** znasz, albo to **Na wyspie nieznaney od wieków**, o, tak to szło (gra na gitarze), a ten **Dom wschodzącego słońca** pamiętasz (gra na gitarze) [...]*

⁴ „»Nie chcem, ale muszem«. Tak właśnie z rozszczępionymi nosówkami na końcu. [...] Wałęsa naprawdę powiedział »Gazecie Wyborczej: »Nie chcę być prezydentem. Będę musiał być prezydentem«” (Bralczyk 2007, s. 256).

H – *Wiesz co, Ferdek, ja mam dla ciebie taką jedną piosenkę [...] Mniej niż zero.*

F – *A tego nie znam. (o. 414)*

W tym przykładzie zabawę językiem oparto na nazwach piosenek, takich jak: *Dziewczyna o perłowych włosach* (Gyöngyhajú lany zespołu Omega⁵), *Na wyspie nieznannej od wieków*⁶, *Dom wschodzącego słońca* (*The House of the Rising Sun* zespołu The Animals⁷) oraz *Mniej niż zero* (zespołu Lady Punk). Komizm tej sceny polega na tym, że Ferdynand wspomina piosenki swojego dzieciństwa i co chwila pyta żony, czy zna dany utwór. Na końcu zaś Halinka proponuje piosenkę o wielce wymownym tytule – *Mniej niż zero*, który aluzyjnie odnosi się do osoby Ferdynanda.

4. LEKSYKA MŁODZIEŻOWA

W serialu przedstawicielką polskiej młodzieży jest Mariola Kiepska. Posługuje się ona bardzo specyficzną („luźną”) polszczyzną, w której znajdziemy wiele niezrozumiałych dla starszego pokolenia słów. Dla współczesnej młodzieży są one natomiast czymś zupełnie naturalnym.

M (rozmawia przez telefon) – *No jak nie spotkamy się na **biforku**, to spotkamy się na **afterku** nie! No **whatever**, no **kiss you**. (o. 400)*

F – *Gdzieś była wtedy?*

M – *Od piętnastej siedziałam na **czacie** u Gonza na **chacie**, a potem byłam w **klubie** i znowuż na **Youtube**, a zaraz po **afterku** ćwierkałam na **Twitterku** i trochę se dałam **czadu** na **Gadu-Gadu**, ale się **sfazowałam**, jak se **surfowałam**, więc poszłam w **kimono**, słuchając se **Bono**, i wszystko na ten temat. (o. 418)*

W pierwszym przykładzie mamy dwojakię wykorzystanie anglicyzmów. Przede wszystkim użyto ich w niezmienionej formie, czyli po prostu przeniesiono z języka angielskiego do polskiego, są to wyrazy: *whatever* (‘obojętnie co’), *kiss* (‘pocałować’) i *you* (‘ty’). Poza tym wykorzystano anglicyzmy (*after* ‘po’ i *before* ‘przed’) jako podstawy słowotwórcze, od których utworzono derywaty, odmienione następnie według polskiego paradygmatu. W ten sposób uzyskano bardzo popularne wśród dzisiejszej młodzieży określenia, które oznaczają spotkanie (domówkę) przed jakąś imprezą (*biforek*) i po niej (*afterek*), np. po koncercie.

W drugim przykładzie wystarczy zdefiniować mniej znane wyrazy, by wypowiedź stała się zrozumiała: *czat* (strona internetowa, na której można pisać z różnymi ludźmi), *Youtube* (portal internetowy z filmami), *Twitterek* (zdrobnienie

⁵ W Polsce ten utwór wykonywał m.in. zespół Kult.

⁶ Nie udało mi się znaleźć informacji dotyczących tej piosenki, bardzo prawdopodobne, że taki utwór nie istnieje.

⁷ Piosenkę tę w wersji polskojęzycznej wykonywał zespół Kult.

nazwy internetowej platformy społecznościowej Twitter), *dać czadu* (zaszaleć), *sfazować się* (mieć fazę⁸), *surfować* (przeglądać strony internetowe), *pójść w kimon* (iść spać), *Bono* (wokalista zespołu U2). Aby wypowiedź była bardziej zabawna, została utworzona jako rymowanka.

5. ZESTAWIENIA NAZWISKA Z WYRAZEM, OD KTÓREGO ONO POWSTAŁO

F – *Pójdę do władz wojewódzkich dolnośląskich złożyć donos [...]*

M – *To może do **Wojewódzkiego** się też od razu zgłoś?* (o. 413)

F – *Ja na ciebie do Brukseli napiszę, ja do **Strasburga** na ciebie napiszę, dobrze?*

H – *Wiesz co, ty możesz nawet napisać do tego **Strasburgera** z telewizji i proszę już iść do siebie.* (o. 404)

W obu przykładach komizm polega na wykorzystaniu nazwisk utworzonych od wyrazów powszechnie znanych. W krótkiej wypowiedzi nazwiska zostają zestawione z tymi właśnie słowami: przymiotnik *wojewódzki* – Kuba Wojewódzki (znany polski dziennikarz); *Strasburg* (nazwa francuskiego miasta) – Karol Strasburger (polski aktor).

6. NEOLOGIZMY

B – *Zwolnili [...] paru moich kolegów [...] **pieczeniaryzy, salcesoniarzy, kiszkarzy, pasztecjarzy, kaszaniarzy** i wielu innych wybitnych fachowców.* (o. 95)

Babka Kiepska (do Ferdynanda, który zabrał jej rentę) – *Dorwę cię, **renciarzu!*** (o. 10)

Określenia: *salcesoniarz, kiszkarz, pasztecjarz, kaszaniarz* i *pieczeniarz* są neologizmami słowotwórczymi, powstałymi przez dodanie do podstaw słowotwórczych, którymi są nazwy wytworów mięsnych, formantu *-arz* tworzącego nazwy subiektywów. Formant ten występuje także w derywacie *renciarz*, utworzonym od *renty*.

W *Innym słowniku języka polskiego* odnotowano *pieczeniarza* – to ktoś, kto ‘prowadzi wygodne życie u boku innych ludzi, schlebując im i korzystając z ich hojności’ (ISJP, t. 2, s. 56) – jako wyraz przestarzały, używany z dezaprobatą. Wprawdzie na tej podstawie można by pokusić się o stwierdzenie, że w serialu mamy do czynienia z neosemantyzmem, jednak jest wątpliwe, aby Arnold Boczek znał anachronizm, który w dodatku został umieszczony w całej serii derywatów analogicznych, dlatego też należy uznać *pieczeniarza* również za neologizm słowotwórczy.

⁸ „mieć fazę, czyli czuć się na luzie, szaleć, cieszyć się, dostawać gloopawki” (http://zapytaj.onet.pl/Category/003,007/2,323559,Co_to_znaczy_miec_faze.html, [10.04.2014]).

Renciarz jest neologizmem zastępującym określenie *złodziej renty*, a pozostałe neologizmy (*salcesoniarz*, *kiszkarz*, *pasztecjarz*, *kaszaniarz*, *pieczeniarcz*) to nazwy specjalistów w zakładach mięsnych.

P – *To jest 30-letnia szkocka whisky, zapłaciłem za nią majątek.*

Pa – *Milcz, **skrytoholiku**, zawsze wiedziałam, że chlejesz po kryjomu, ale nie wiedziałam tylko jak, a teraz wiem i ostrzegam cię, odkryję każdą twoją menelską skrytkę.* (o. 419)

Ferdynand bawi się radiem w kształcie kobiecych piersi:

H – *Ferdeku, do jasnej cholery, no co ty robisz?*

F – *No radia se słucham przecie [...]*

H – *Albo wypieprzysz to natychmiast na śmieci, albo ja dzwonię do adwokata [...]*

F – *A to proszę bardzo, bo ja wychodzę w ogóle stąd i przepraszam bardzo, wychodzę i ja nie wiem, kiedy wrócę, ale jedno jest pewne, na pewno nie wrócę trzeźwy, do widzenia.*

H – ***Cycoholik!*** (o. 394)

Skrytoholik to ktoś, kto pije alkohol w skrytości. Neologizm ten powstał przez kontaminację słów *skrytość* i *alkoholik*, których elementem wspólnym i łączącym jest głoska *o*. Można spojrzeć na ten wyraz także jako na neologizm słowotwórczy, który powstał przez dodanie do słowa *skryty* cząstki sufiksальной *-holik* (charakterystycznej dla takich wyrazów, jak np. *zakupo-holik* czy *sekso-holik*). W identyczny sposób powstał *cycoholik*, oznaczający kogoś, kto jest uzależniony od obcowania z kobiecymi piersiami (w tym przypadku Ferdynand uzależnił się od radia w takim kształcie).

F – *Co ty się tak kulasz i kulasz tutaj tak?*

Kozłowski – *A niech się dziewczyna [...] kula im więcej, tym lepiej, toż to samo zdrowie.* (o. 398)

Wyraz *kulać się* jest bardzo ciekawy ze względu na to, że nazywa czynność niemającą określenia w naszym języku, wypełnia przez to pewną lukę językową. *Kulać się* oznacza ‘ćwiczyć na kuli gumowej’. Pochodzi on od słowa *kula*, do którego dodano sufiks *-ać* i postfiks *się*.

7. NAWIĄZANIE DO NAZW WŁASNYCH

Pa – *Pani Halinko, pani się nie denerwuje, pani się napije **Winka Cinka**.* (o. 426)

Nazwa *Winko Cinko* powstała albo od nazwy wina Cin&Cin, albo od określenia potocznego *cienko* (wino cienkie – wino słabe).

F – *Ja nie chcę frytek od **Donald**a, ja chcę frytek domowe normalnie robione.* (o. 421)

B – *Zatkali [...] toaletę w **McKaczorku**.* (o.156)

Oba wyróżnione powyżej słowa są nawiązaniem do nazwy znanej, ogólnoświatowej sieci restauracji McDonald's.

Pierwszy przykład to skrócona o przyrostek *Mc-* forma *McDonald*, z której został tylko *Donald*. Natomiast dużo ciekawszy jest drugi przykład, w którym przy tworzeniu neologizmu autor zastosował zapewne łańcuch skojarzeń: *McDonald's* przychodzi na myśl *Kaczora Donald*a, *Donald* to *kaczor*, można zatem zastąpić człon *Donald's* *kaczorem*, dzięki czemu powstaje *McKaczorek*. *Kaczorek* to zdrobnienie słowa *Kaczor*.

8. WIELOZNACZNOŚĆ

H – *Jestem bardzo ciekawa, o czym marzy dzisiejsza młodzież.*

M – *Dobra, powiem, ale się nie śmiejcie, dobra, chciałabym mieć **piec**.*

F – *Jaki **piec**, no zimno ci czy co?*

M – *Ojciec, nie o taki **piec** mi chodzi [...] wzmacniacz do basówki bym chciała, mówi ci to coś?*

Zabawne w tym przykładzie jest to, że Ferdynand nie zrozumiał, czym jest dla współczesnej młodzieży *piec*. Dla niego to urządzenie, które ogrzewa pomieszczenie, natomiast według *Słownika slangu młodzieżowego* *piec* oznacza 'zestaw głośnikowy o bardzo dużej mocy (np. koncertowy)' (SSM, s. 194). Podobieństwo *pieca grzewczego* i *zestawu głośników* zostało dobrze zilustrowane przykładem zamieszczonym w tym samym słowniku: 'Piec. Służy do grzania, czyli wytwarzania dźwięków o wyjątkowo wysokiej temperaturze' (SSM, s. 194).

H (widząc w mieszkaniu dużo główek kapusty) – *Kapucha, **kapucha**, wszędzie cholerna kapucha.*

F – *Halinka, kapucha to będzie dopiero później, **kapuchy** to my będziemy mieli Halinka potąd, rozumiesz, my tu jeszcze, my tu jeszcze do firmy se będziemy normalnie Mercem tak podjeżdżać.*

H – *Ty mnie nie denerwuj z tą firmą, dobrze, won mi z tą cebulą z łóżka.* (o. 397)

Tutaj wykorzystano dwa znaczenia słowa *kapucha*, czyli 'warzywo' oraz 'pieniądze'. Niniejsza wieloznaczność wynika z tego, iż oba te przedmioty są zielone.

Na zakończenie zostawiłem dwa przykłady wypowiedzi bohaterów, które nie należą do żadnej z wymienionych grup, ale są tak zabawne, że warto o nich wspomnieć.

Pierwszy z nich to stylizacja tekstu na powieść:

H – *Znowu spał, kogoś lub coś mi przypominał. Ależ tak! To ten film przyrodniczy, który oglądałam zeszłej wiosny w telewizji, wstrząsający dokument o ginącej populacji morświnów. Tak, drogie czytelniczki, zrozumiałam! Mój mąż stał się właśnie takim morświnem, wyrzuconym na brzeg przez wzburzone fale oceanu naszego życia. Leży teraz bezradnie, usiłując złapać oddech, ale jest zbyt ciężki, żeby powrócić samodzielnie w nurt fal. Kim jestem ja? Jeszcze nie wiem, może tą białą mewą, która właśnie wzbija się w niebo i leci. Dokąd? Jeszcze nie wiadomo. Wrocław 2012, koniec. (o. 393)*

Zabawne jest to, że Halina, używając bardzo wyszukanego słownictwa, jak przystało na pisarkę, opowiada o swoim życiu. W tym opisie oczywiście nie mogło zabraknąć męża, którego porównała do morświna.

Ostatni przykład pokazuje, dlaczego warto uczyć się języków obcych:

B – *Toaleta, tu toaleta jest i papier jest, i panie szczotka jest, i wypróżnianie można robić.*

Włoch – *No, no, no gabinetto, no gabinetto, bambini, una donna, giovanna, giovanna, giovanna.*

B – *Jaka wanna, panie? Jaka wanna? Tu nie ma wanny, ja nie mam wanny, ja się całe życie we wiadrze myję, we wiadrze. (o. 431)*

Boczek nie zna włoskiego, więc nie rozumie, co mówi do niego Włoch. Patrzy na wypowiedzi rozmówcy przez pryzmat języka polskiego, dostrzega znane mu słowo *wanna* i kontynuuje wypowiedź o niej, zamiast o *giovannie*.

Przytoczyłem wiele zabawnych przykładów nadających się do wykorzystania podczas lekcji języka polskiego jako obcego. W jaki sposób je wprowadzać?

Przede wszystkim można z nich zrobić zabawny przerwany podczas „mniej interesujących” zajęć, tak aby rozśmieszyć grupę. Można także zachęcić słuchaczy do stworzenia kreatywnych jednostek słowotwórczych, analogicznie do pokazanego wzoru (np. wykorzystując sufiks *-arz*). Aby podczas tego zadania pokazać większą liczbę przykładów, wystarczy się posłużyć choćby słownikiem z indeksem a tergo. Kolejnym ciekawym zadaniem będzie wyciszenie pewnych słów z wypowiedzi jakiegoś bohatera serialu, a następnie skierowanie do grupy prośby o uzupełnienie tych miejsc. Ponadto podczas pokazywania serialowych rymowanek przez lektora, słuchacze sami mogą spróbować stworzyć rymowane teksty.

Pomysłów na wykorzystanie tego typu materiału jest bardzo dużo. Na tak bogatym materiale można zaprezentować praktycznie cały współczesny język polski, a także znaleźć ćwiczenia służące kształceniu wszystkich sprawności językowych, które uczeń powinien rozwijać.

Podsumowując, w serialu *Świat według Kiepskich* zaprezentowano obraz naszego społeczeństwa, w którym uwzględniono nie tylko jego zachowania, ale także język. Obraz ten jest nieco zniekształcony po to, aby był bardziej zabawny.

Głównie dzięki temu serial jest atrakcyjny dla odbiorców. Skoro dla nas jest on śmieszny, to taki może być również dla obcokrajowców. Wystarczy tylko trochę chęci i pomocy ze strony lektora, zwłaszcza że Kiepscy posługują się kolokwializmami, a z tym właśnie rejestrem językowym najczęściej mamy styczność (i my, i nasi uczniowie), poza tym język ten „wystarcza [...] do porozumiewania się w codziennych sytuacjach życiowych” (Bartmiński 2001, s. 15), a tego właśnie chcemy uczyć na lektoratach.

Wykorzystanie wypowiedzi bohaterów *Świata według Kiepskich* na lektoracie może służyć rozbawieniu słuchaczy, ale wszystko, co robimy na zajęciach, ma zawsze jakiś cel dydaktyczny, w tym wypadku może to być lekcja kreatywności i zabawy językiem.

Rozwiązanie skrótów:

ISJP – *Inny słownik języka polskiego*

WSF – *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*

SSM – *Słownik slangu młodzieżowego*

BIBLIOGRAFIA:

- Bartmiński J., 2001, *Styl potoczny*, [w:] *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin, s. 115–134.
- Bralczyk J., 2007, *444 zdania polskie*, Warszawa.
- Garczarz M., 2005, „Świat według Kiepskich” – wylęgarnia neologizmów, [w:] *Język trzeciego tysiąclecia III*, t. 1, red. G. Szpila, Kraków, s. 247–253.
- <http://www.miejski.pl/slowo-nie+ucz+ojca+dzieci+robi%C4%87> [10.04.2014].
- http://zapytaj.onet.pl/Category/00_3,007/2,323559,Co_to_znaczy_miec_faze.html [10.04.2014].
- Inny słownik języka polskiego*, 2000, red. M. Bańko, Warszawa.
- Kajak P., 2008, *Kultura popularna w procesie nauczania języka polskiego jako obcego*, [w:] *W poszukiwaniu nowych rozwiązań, dydaktyka języka polskiego jako obcego u progu XXI wieku*, red. W. Miodunka, A. Seretny, Kraków.
- Kobus M., 2010, *Wykorzystanie seriali komediowych na kursach języka polskiego jako obcego na poziomach C1, C2 na przykładzie „Kasi i Tomka”*, [w:] *Glottodydaktyka polonistyczna*, red. J. Ignatowicz-Skowrońska, Szczecin, s. 89–95.
- Mizerski W., 2000, *Język polski. Encyklopedia w tabelach*, Warszawa.
- Ożóg K., 2007, *Karnawalizacja polskich kampanii wyborczych*, [w:] *Humor i karnawalizacja we współczesnej komunikacji językowej*, red. J. Mazur, M. Rumińska, Lublin.
- Seretny A., Lipińska E., 2005, *ABC metodyki nauczania języka polskiego jako obcego*, Kraków.
- Słownik slangu młodzieżowego*, 2001, M. Czeszewski, Piła.
- Sobczak B., 2005, *Język w serialach*, [w:] *Polskie seriale telewizyjne 2005*, red. J. Uszyński, Warszawa, s. 120–132.
- Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*, 2005, red. A. Kłosińska, E. Sobol, Warszawa.

Rafał Maćkowiak

**LUDIC ELEMENTS IN TEACHING POLISH AS A FOREIGN LANGUAGE
(THE EXAMPLE OF THE SITCOM *ŚWIAT WEDŁUG KIEPSKICH*)**

Keywords: the ludic function, TV series, *Świat według Kiepskich*, popular culture, play, humor

Summary. This article shows how to use the fragments of the sitcom *Świat według Kiepskich* in teaching Polish as a foreign language. The author presents and analyzes the ludic elements of the sitcom. The material was divided into eight groups: rhymes, proverbs and idioms, intertextuality, lexis of young people, phonetics, neologisms, humorous names and ambiguity.